



BARBARA KRAJEWSKA

Warszawa, 29 czerwca 2000 r.

Barbara Krajewska

[...]

Pan Prof. Tomasz Strzembosz

Szanowny Panie Profesorze!

Potwierdzam z podziękowaniem odbiór Pana listu z 16 czerwca br. Cieszę się, że moja sprawa zainteresowała Pana i w miarę możliwości postaram się przekazać jak najwięcej informacji o moich opiekunach, tj. małżeństwu Zofii i Stefanie Żbikowskim.

Zofia Żbikowska, ur. w 1914 r., ukończyła Szkołę Baletową w Warszawie, jednak po wyjściu za mąż i urodzeniu córki w 1937 r. zajmowała się domem. W czasie okupacji była członkiem AK. Od 1942 r. – kiedy znalazłam się w jej domu – zastępowała mi utraconą matkę i była nią aż do śmierci w 1996 r.

Stefan Żbikowski, ur. w 1902 r., już jako 16-letni chłopak brał udział w wojnie 1918–1920. Po wojnie wstąpił do policji, w której zgodnie z rozkazem prezydenta Starzyńskiego pozostał w czasie okupacji. Dzięki temu, będąc jednocześnie w AK, mógł czynić wiele dobrego dla tej organizacji, a także przyczynił się do „wyciągnięcia” z getta Żydów.

Nie potrafię niestety podać bliższych szczegółów, w jaki sposób udało mi się stamtąd wydostać. W 1942 r. wyjechałam samochodem wraz z grupą ludzi pracujących poza gettem i stamtąd mnie odebrano. Miałam wtedy dziewięć lat, moi rodzice i starszy brat zostali tam na zawsze!

Tak znalazłam się w Warszawie na Marymoncie, w domu państwa Żbikowskich, którzy mimo ciężkich warunków okupacji – z narażeniem życia własnego i swej o cztery lata ode mnie młodszej córki – przechowali mnie przez całą wojnę, a także [opiekowali się] później, traktując jak własną córkę.

Stefan Żbikowski brał udział w Powstaniu Warszawskim, po którym przebywał w oflagu X-C (nr jeńca 1306/XI B wg dokumentu wystawionego po powrocie do Polski przez PCK z 8 stycznia 1946 r.).

Po wojnie mieszkaliśmy na Żoliborzu, na ul. Słowackiego, skąd – aby „zgubić” nękających go i ciągle rozpytujących o niego dozorcę domu ludzi z UB – wyprowadziliśmy się do Józefowa k. Otwocka, gdzie zmarł 3 sierpnia 1981.

Na temat działalności w policji Stefana Żbikowskiego i jego trzech starszych braci pisałam do redaktora Dariusza Baliszewskiego po jego programie telewizyjnym *Granatowy urok historii*. Także po programie na temat bursy im. Gen. Grota na Marymoncie oraz osoby ks. Zygmunta Trószczyńskiego, z którym Stefan Żbikowski był bardzo blisko związany (niestety, nie pamiętam daty emisji tych programów).

Materiały dotyczące udziału w AK i Powstaniu Warszawskim Stefana Żbikowskiego (ps. „Prystupa”) i jego brata Zdzisława (ps. „Żbik”) przekazałam w 1991 r. do Ośrodka Dokumentacji i Pamięci Powstania Warszawskiego i zostały one włączone do zespołu nr 1693 w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy.

Mam nadzieję, że powyższe informacje będą dla Pana Profesora interesujące.

Z poważaniem

Barbara Krajewska